Nr 63. Kraków, Czwartek 10 Lutego 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej. ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera. ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn. ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Obrady nad Bankiem przem.

(Telefonem.)

Lwów, 10 lutego.

Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie Sejmu wypełniły obrady nad kwestyą Banku przemysłowego.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. Jahl w dalszym ciągu swoich wywodów odpierał zarzuty, jakoby Wydział ponosił większe ofiary, niż go do tego uprawniała uchwała Sejmu. Wydział kraj. umocowany był do zrzeczenia się dywidendy na rzecz reszty akcyonaryuszów, a zrzekł się jej tylko na lat 5 i to na rzecz skarbu krajowego. Ofiara ta zabezpieczona jest w ten sposób, że kraj mając większość akcyj, ma tem samem większość na walnem zgromadzeniu.

Wiedziało o tem Tow. Eskontowe i dlatego, by zabezpieczyć sobie znaczne wkłady, żądało ustanowienia czasu przejściowego, który też wprowadziliśmy jako okres pięcioletni, żądając jednak za to jeszcze jednego głosu w Radzie nadzorczej, tak, że obecnie mamy ich 5. Dalej oświadczyło Tow. Eskontowe, że w razie gdyby się znaleźli finansiści w kraju, odstąpi im akcyj na jeden milion koron, a więc w perspektywie mielibyśmy jeszcze jeden głos, to znaczy 6 wobec 2. Wpływ nasz był więc z góry zagwarantowany. Ponadto Wydział kraj. ma prawo mianować 3 członków Rady nadzorczej i prezesa, którego można każdego roku na zlecenie Sejmu usunąć. Nadto jeszcze wprowadzono nową instytucyę, komisarza krajowego, którym ma być jeden z członków Wydziału kraj. Zatem nie prawdą jest, jakobyśmy przyszły bank wydali na łup Niemcom.

W czasie obrad komisyi zgłosiło się konsorcyum z ks. Lubomirskim na czele i zażądało odstąpienia od Tow. Eskontowego jeszcze 1 miliona koron, oraz podwyższenia liczby członków Rady nadzorczej na 10. Wydział krajowy ocenił doświadczenie ks. Lubomirskiego na polu przemysłu i jego też od początku uważano za odpowiedniego do kierowania nową instytucyą. Mowca zawiadamia, że między Wydziałem krajowym a ks. Lubomirskim przyszło do porozumienia.

Przedstawiwszy następnie potrzebę założenia Banku przem. i zakres jego działalności, wskazał mowca, gdzie należało szukać kapitału. — Uchwała Sejmu poleca wciągnięcie kapitału obcego, a droga subskrypcyi wewnątrz kraju jest niepewna. Co się tyczy kapitałów poza obrębem monarchii, finansiści francuscy czy belgijscy przyzwyczajeni są do bardzo wysokich zysków, a zresztą nie pójdą na coś niepewnego, na coś, co się ma dopiero stworzyć.

Ponadto o rozwoju Banku stanowić mogą tylko środki obrotowe i metoda działania. Co do środków obrotowych, pierwszą rzeczą u wielkich banków jest wydawanie asygnat. Przyszły Bank wydawać ich będzie na około 30 milionów, których nie znajdziemy w kraju ani w Belgii lub Francyi, gdyż nikt stamtąd drobnych kwot na książeczki składać tu nie będzie. Do zdobycia środków obrotowych służy udzielanie pożyczek, za które będzie się wydawać obligi, które też nie uzyskają zbytu codziennego na targu paryskim lub brukselskim, oraz akcye finansowych przedsiębiorstw przemysłowych, których może być na dziesiątki milionów, a których nie ulokujemy ani w kraju ani w Belgii i Francyi i dlatego musimy się oprzeć o kapitał wiedeński.

Co do metody działania, ma ona być edukacyjną. Ponieważ nie mamy ludzi fachowych, musimy się uczyć od obcych, a Francuzi nie znają zupełnie naszych stosunków. I potrzeba także pamiętać, że Wydział krajowy będzie potrzebował targu wiedeńskiego wogóle dla emisyj krajowych. Będziemy musieli w najbliższym czasie emitować 26 do 27 milionów. Czyż pozyskanie tam przyjaciół nie będzie wogóle dla nas korzystnem, tem bardziej, że papiery lokacyjne nasze stoją o 2 do $2^1/_2$ prc. niżej od takich samych papierów innych prowincyj? — Wreszcie względy natury politycznej: w Wiedniu ma kraj 104 zastępców, którzy w odpowiedniej chwili mogą wywrzeć nacisk na rząd, a ten na targ w razie niepomyślnej dla nas konjunktury. Cóż jednak będzie we Francyi, czy Belgii?

W kwestyi, dlaczego Wydział krajowy wszedł w stosunki z Tow. Eskontowem, a nie innym bankiem, wyjaśnia mowca, że żaden inny bank nie chciał na tych warunkach wejść w kontakt. Poza tem Tow. Eskontowe jest poważną instytucyą, rozporządzającą wielkiemi kapitałami, i zna stosunki krajowe, gdyż finansowało tu kopalnię w Sierszy i fabrykę Zieleniewskiego. — Wreszcie układ obowiązuje tylko na 5 lat, po których możnaby go zerwać.

Mowca zakończył apelem o przyjęcie projektu, powołując się na opinię kraju, od lat 20 domagającą się stworzenia takiego banku i stwierdzając, że obecnie jest do tego stosowna pora.

Pos. A. Lubomirski wyjaśniwszy, dlaczego był początkowo przeciwny projektowi, zgłosił w formie wniosku wezwanie Tow. Eskontowego do wydatnego popierania wszelkiemi swemi środkami działalności Banku przemysłowego. W szczególności Tow. Eskontowe zobowiązuje się:

1) Wydawane przez akc. Bank przemysłowy dla Galicyi bankowe zapisy długu (obligacye) przyjmować na siebie po kursie dnia, lub pośredniczyć w ich sprzedaży, jak również przy sprzedaży akcyj Tow. akcyjnych, finansowych przez tenże Bank, dawać prawo pierwszeństwa kapitałom galicyjskim.

2) Popierać w sfinansowanych przez akc. Bank przemysłowy dla Galicyi przedsiębiorstwach obsadzanie posad fachowemi siłami galicyjskiemi, jak również pomagać temuż Bankowi w dążeniach do emitowania i wyszkolenia nowych sił fachowych z pośród krajowej ludności.

3) Wpływem swoim na przemysł austryacki i innemi środkami, któremi rozporządza, ochraniać galicyjskie przedsiębiorstwa przemysłowe, stojące pod opieką akc. Banku przemysłowego dla Galicyi, od nielojalnej konkurencyi i pomagać im w zdobyciu sobie słusznie im należnego i odpowiedniego udziału w korzyściach, które zapewniają swoim członkom austryackie związki i organizacye całego przemysłu dla poszczególnych jego odłamów.

Pos. Korol zgłosił wniosek, aby sprawę jeszcze raz przekazano Wydziałowi krajowemu celem zastanowienia się nad tem, czy sojusz z Bankiem eskontowym przyczyni się do rozwoju naszego przemysłu, oraz aby Rusinom zapewnić odpowiednią reprezentacyę w Banku przemysłowym.

Pos. Ciuchciński oświadczył, że wątpliwość, czy kapitał wyjdzie naszemu przemysłowi na korzyść, rozwiało zupełnie oświadczenie ks. Lubomirskiego. Pozostaje tylko wątpliwość druga, czy Bank przemysłowy oprócz wielkiego przemysłu popierał będzie drobne rękodzieło.— Mowca zwrócił się do referenta komisyi bankowej z prośbą, aby Bank przemysłowy skierował także w pewnej części swoją działalność ku popieraniu drobnego przemysłu. Mowca pod tym warunkiem głosować będzie za wnioskami komisyi.

Pos. Adam oświadczył, że projektowana przez komisyę bankową organizacya Banku przemysł. nie odpowiada uchwale sejmowej, gdyż Bank ten miał przedewszystkiem służyć ku podniesieniu rękodzieła. Nie stosowano się również do uchwały Sejmu, aby szukać kapitału przedewszystkiem w kraju, a potem dopiero za granicą. W kraju kapitałów tych szukano bardzo niedbale, a można je było znaleść. Wyboru Towarzystwa Eskontowego nie uważa mowca za szczęśliwy, bo nie wierzy w jego życzliwość dla naszego kraju. Bank przemysłowy nie jest pomyślany w kierunku dźwigania rękodzieła i może je podnieść tylko pośrednio; należy jednak zwrócić się do Wydziału krajowego z usilnym apelem, aby sprawy rękodzielniczej nie usuwał na dalszy plan i tym razem dosłownie wykonał polecenie Sejmu. Mowca oświadczył, że ze względów zasadniczych głosować będzie przeciw przedłożeniu Wydziału kraj.

Na tem obrady przerwano do godz. 6 wieczór.

Posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu pos. Rutowsk podniósł, iż większość Sejmu musiała z wielkiem zadowoleniem powitać te wszystkie objawy, które zapowiadają, że Bank przemysłowy powołany zostanie do życia. Ks. Lubomirski po dużych wahaniach i wątpliwościach spostrzegł, że na inną kombinacyę miejsca nie ma i przystąpił do akcyi. Powstanie więc instytucya wielka, oparta o siły finansowe wielkie, w stylu nowoczesnym, zdolna wprowadzić w życie nasze ruch wielki, objąć obszerne tereny i rozszerzyć cały nasz ekonomiczny rozwój.

Mowca jeszcze przed 28 laty poruszył myśl utworzenia takiej instytucyi. Gdy powstał Bank krajowy, hr. Wodzicki, rzucając myśl jego utworzenia, nie marzył o wielkim przemyśle, bo to był czas ratowania kraju z lichwy i licytacyi. Dopiero Zyblikiewicz starał się, by w program działalności Banku krajowego wstawić akcyę przemysłową. — Bank ten musiał wprzód wzrastać i potężnieć, ale ograniczał się zawsze na kredycie hipotecznym. Dziś jak przed 28 laty stoimy przed tym samym problematem: czy mamy wogóle tworzyć wielki przemysł, co się nazywa krajowym a co obcym kapitałem, i czy siły nasze podołają zadaniu, czy też trzeba apelować do kapitału obcego.

Dzieje rozwoju przemysłu w całym świecie okazują zawsze, że kraje zasobniejsze szły w kraje ubogie, że w nich tworzyły i obudzały przemysł. Wobec tego niewłaściwe są hasła, że się chce kraj zaprzedać w obcą niewolę. Siły nasze ciągle są za słabe. Bank przemysłowy na 10 milionach przestać nie może, co znaczą bowiem 10 milionów wobec faktu, że sam przemysł tkacki importuje do Galicyi za 200 milionów rocznie obcych wyrobów. Jeżeli się apeluje do sił własnych, to powinno to w pierwszym rzędzie być apelem do sił naszych moralnych, abyśmy umieli obcy kapitał zaprządz do naszych celów.

Fakt, że obce instytucye tworzą u nas filie, że coraz więcej wpływa do nas kapitałów obcych, jest dowodem, że kraj nasz obudził się już z bierności, że kapitały obce zaczynają już widzieć większy interes i lepsze szanse w tem, aby zamiast importowania do nas swoich wyrobów, zakładać fabryki w Galicyi. Gdy potężna instytucya obudzi w kraju żywą akcyę przemysłową, wzrosną i mniejsze nasze instytucye bankowe, nie należy więc odstraszać obcych kapitałów. Pamiętać potrzeba, że przyszła instytucya rzucać powinna 8, 10 i więcej milionów rocznie, musi być zasobną, aby mogła przetrzymać jakąś upadłość, albowiem przemysł to nie hipoteka, nie gwarancya kraju, ale ryzyko. I dlatego powstrzymać należy werdyktem Sejmu te wszystkie hasła, które głoszą, że się poddajemy obcemu wpływowi i kapitałowi. Wszyscy powinniśmy stanąć przeciw tej smutnej propagandzie niewiary. (Głosy: Bardzo dobrze!)

Dziś mamy wyszkolone siły własne, sporo ludzi tęgich i potrafimy sprostać obcym. Nie bójmy się wziąć obcych pedagogów, bośmy szkoły początkowe przeszli i czujemy własne siły. Z najgłębszem przeświadczeniem, że to jest akcya dobra i patryotyczna, żeśmy dojrzeli już do tej nowej instytucyi, z radością, że udało się na czoło jej postawić jednego z najdzielniejszych naszych ludzi, witam nowo powstające dzieło tem serdeczniej, że byłem pierwszym, który myśl tę rzucił, a dziś widzę, że staje się ona czynem. (Brawa i oklaski).

Pos. Lewicki przemawiał przeciw utworzeniu Banku przemysłowego, twierdząc, że spieszyć się nie potrzeba; jeżeli bowiem myśl stworzenia tej instytucyi ciągnie się od lat 8, to mowca nie widzi, dlaczego ona natychmiast ma być załatwioną. Zdaniem mowcy dziś nie ma jeszcze w społeczeństwie dostatecznych podstaw do tego wielkiego przemysłu, czego dowodzą chociażby sprawozdania Banku krajowego za czas 25-letni. Z sprawozdań tych przekonać się można o bardzo niepomyślnych próbach, jakie Bank ten poczynił na polu popierania przemysłu.

Następnie przemawiał pos. Zamoyski za przedłożeniem, pos. Cieński przeciw, zgłaszając wniosek o odesłanie przedłożenia do Wydziału kraj. i pos. Długosz za przedłożeniem.

Na tem o godz. 12 m. 20 w nocy marszałek odroczył obrady do dzisiaj, godz. 10 rano.

Sprawy sejmowe.

(Telefonem.)

Sejmowe Koło polskie.

Lwów. Sejmowe Koło polskie zwołane jest na naradę na dziś po południu.

Obrady klubów.

Lwów. Lewica sejmowa obradowała wczoraj nad kilku sprawami. Najpierw omawiano sprawę Rady kultury krajowej. Postanowiono domagać się większej ilości mandatów z miast i większej liczby członków z wyboru w Sejmie dla Rady kultury krajowej. Następnie omawiano sprawę gimnazyów ruskich i Rady narodowej. Co się tyczy tej ostatniej sprawy, uchwalono zgodzić się na klucz zaproponowany przez pos. Laskowskiego, mianowicie, że lewica, składająca się z dwóch odłamów demokratów, otrzyma 14 mandatów do Rady narodowej (każdy odłam po 7), konserwatyści 7 i ludowcy 7 mandatów.

Postanowiono omówić na najbliższem posiedzeniu sprawę reorganizacyi Rady szkolnej krajowej na podstawie referatu pos. Bandrowskiego.

Lwów. Klub ludowców obradował wczoraj nad sprawą Banku przemysłowego i Rady kultury krajowej; powzięto uchwały co do stanowiska w tych sprawach w plenum Sejmu.

Komisye.

Lwów. Komisya reformy wyborczej odbędzie posiedzenie dziś po południu w sprawie wniosku pos. Starzyńskiego o wybór przez Sejm II zastępcy marszałka.

Komisya dla reform agrarnych przeprowadziła wczoraj obszerną dyskusyę generalną nad sprawą Rady kultury krajowej. Posłowie ruscy zasiadający w tej komisyi, oświadczają, że przedłożą komisyi swój odrębny projekt Rady kultury krajowej.

O rekonstrukcyę gabinetu.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 10 lutego.

Jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie Bienerth rokowania z przywódcami stronnictw. Jak donosi „D. Nat. Corresp.“ obecną rekonstrukcyę gabinetu uważać można za zupełnie bezprzedmiotową; nastąpi tylko uzupełnienie gabinetu, na co szczególnie ze strony Koła polskiego kładą wielki nacisk, uważając uzupełnienie gabinetu za klucz do utworzenia nowej większości pracy. Br. Bienerth uzyskał z narad z przywódcami polskimi przekonanie, że Koło polskie wprawdzie i nadal będzie popierać rząd, ale że w łonie tego klubu istnieją dążności separatystyczne, które tylko wtedy mogą być usunięte, jeżeli przeciwieństwa między Unią a rządem zostaną złagodzone.

„Koresp. Centrum“ donosi, że w kołach rządowych noszą się z zamiarem uzupełnienia gabinetu w tym kierunku, że czeskim ministrem-rodakiem zostanie urzędnik, mianowicie radca dworu dr Jan Paroubek, a ministrem rolnictwa obecny kierownik tego ministerstwa Pop.

Ministerstwo dla robót publicznych ma objąć urzędnik narodowości słowieńskiej. Minister niemiecki Schreiner ma ustąpić, a jego następcą będzie również urzędnik narodowości niemieckiej. Natomiast inni ministrowie pozostaną na swoich stanowiskach.

Unia słowiańska dotąd nie przeprowadziła obowiązujących obrad; odbędą się one jednak już w najbliższym czasie. Głównym celem tych obrad będzie także poinformowanie Koła polskiego co do przyszłej taktyki Unii słowiańskiej. Między drem Głąbińskim — wywodzi „Koresp. Centrum“ — a przywódcami Unii będzie musiało przyjść do bardzo wyczerpujących konferencyj, ponieważ prezes Koła polskiego w grudniu z. r. dał zastępcom Unii wprost uroczyste przyrzeczenie, że na wypadek, gdyby w styczniu r. 1910 nie nastąpiła gruntowna rekonstrukcya gabinetu, Koło polskie wyciągnie z tego konsekwencye w parlamencie.

Zdaje się, że Polacy ze względu na zmianę regulaminu nie uważają się już więcej za związanych tem przyrzeczeniem i gotowi są zgodzić się na zwyż wspomniany sposób rekonstrukcyi gabinetu, proponowany przez rząd. Nie można jednak przypuszczać, aby Unia zrzekła się przyrzeczenia Polaków; można się raczej spodziewać, że Unia oficyalnie przypomni Głąbińskiemu jego przyrzeczenie.

Co się tyczy taktyki Unii słowiańskiej, to Unia stoi przed alternatywą: albo zgodzić się na parlamentaryzacyę gabinetu i wstąpić do partyi rządowej, albo też przejść do stanowczej opozycyi.

W każdym razie Unia słowiańska powinna wczas zawiadomić przywódców Koła polskiego o swych zamiarach.

Wiedeń. Związek przemysłowców austryackich ogłasza oświadczenie, w którem zwraca się przeciw powołaniu do gabinetu ministrów tylko ze stanowiska ich narodowej lub politycznej przynależności. Związek zastrzega się zarazem przeciw powołaniu na stanowisko ministra robót publicznych, kolei, skarbu i handlu takie osobistości, dla których miarodajne są tylko względy na narodowość lub przynależność polityczną.

Położenie na Bałkanach.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Kwestya kreteńska.

Rzym. Minister spraw zagranicznych zamierza już na wiosnę lub w lecie zwołać tu międzynarodową konferencyę dla ostatecznego uregulowania kwestyi kreteńskiej. W konferencyi też wzięliby udział także delegaci Niemiec i Austryi. Turcya jak dotąd sprzeciwia się zwołaniu takiej konferencyi.

Konstantynopol. Koła dyplomatyczne uważają, że położenie wewnętrzne poprawiło się. Sukces, jaki Porta odniosła w sprawie Krety, wpłynie korzystnie na stanowisko gabinetu Hakki paszy.

Zbrojenia Turcyi.

Konstantynopol. „Tanin“ donosi, że obecnie buduje się 6 kanonierek na zamówienie ministerstwa marynarki dla Morza Czerwonego.

Z Grecyi.

Ateny. Ateńska Ag. tel. zaprzecza wiadomościom dzienników berlińskich, jakoby w razie niezwołania zgromadzenia narodowego Liga wojskowa chciała proklamować ks. Jerzego królem, oraz pogłoskom senzacyjnym łączonym z tą wiadomością.

Utrata godności biskupiej.

Ateny. Synod zasądził biskupa Ambrosiusa, który przed kilku miesiącami wygłosił podburzającą mowę, na utratę godności biskupiej.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. „Stampa“ donosi, że kwestya parlamentarnego załatwienia nowych podatków tworzy poważną różnicę między ministrami. Dziennik sądzi, że przyjdzie do przesilenia, jeżeli różnice te w najbliższym czasie nie będą załatwione.

Zbliżeniacy austro-rosyjskie.

Belgrad. Na zapytanie u rządu petersburskiego, co do charakteru rokowań austro-rosyjskich, otrzymał rząd belgradzki uspakajające zapewnienia, że nie chodzi tu o „entente“ austro-rosyjskie, lecz tylko o polepszenie obecnych stosunków.

Cetynia. Dzienniki donoszą, że na uroczystości jubileuszowe ks. Mikołaja przybędzie tu także król włoski.

Cetynia. Rosyjska eskadra, złożona z kilku okrętów wojennych, przybędzie wkrótce do portu Antivari, gdzie odbędą się różne uroczystości przy udziale ks. Mikołaja. Twierdzą, że rosyjska eskadra ma później zwiedzić jeden z portów austryackich.

O kościół w Opolu.

(Tel. pet. ag. tel.).

Petersburg. Na wieczornem posiedzeniu Dumy dyrektor departamentu dla obcych wyznań złożył imieniem rządu oświadczenie w sprawie interpelacyi wniesionej 24 listopada z. roku przez 38 członków centrum do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nieprawnego postępowania gubernatora siedleckiego przy oddaniu dawniej katolickiego kościoła w Opolu (gub. siedleckiej). Kościół został zamknięty w r. 1890, a potem wydany prawosławnemu duchowieństwu, które go do r. 1906 nie używało. Po wydaniu ustawy z 30 kwietnia 1905 o wolności wyznania, wnieśli członkowie katolickiej gminy petycyę o zwrot kościoła, otrzymali jednak odpowiedź, że w myśl sankcyonowanej przez cara uchwały Rady ministeryalnej, ostateczne rozstrzygnięcie zależy od Dumy, w której ministerstwo spraw wewn. wniesie projekt ustawy o regułach, jakich należy przestrzegać przy zwrocie tego rodzaju kościołów.

Dn. 4 grudnia 1907 r. jednakże zwierzchność powiatowa i miejscowe prawosławne duchowieństwo usunęły z kościoła pieczęcie, a bez względu na telegram ministra spraw wewnętrznych i nadprokuratora synodu do gubernatora siedleckiego z wezwaniem, aby zaprzestano takich samowolnych kroków, kościół ten dnia 19 grudnia poświęcono dla prawosławnego wyznania.

Komisya Dumy zaproponowała wystosowanie interpelacyi do ministra spraw wewnętrznych, czy winni tego samowolnego postępowania otrzymają zasłużoną karę i jakie zarządzenia minister spraw wewnętrznych wydał, aby ten kościół uwolnić od nieprawnego posiadania.

Niebezpieczeństwo powodzi w Paryżu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Do wczoraj Sekwana podniosła się o 2 metry, tak, że obecny jej stan wynosi znowu 6·80 m.

Paryż. Groźba ponownej powodzi jest bardzo poważna. Sekwana wciąż przybiera. Niektóre ulice zapadły się w kilku punktach. W dzielnicach Passy i Auteuil ulice stoją już pod wodą. Pada ustawiczny deszcz. Na Avenue de l'Opera panują ciemności, ponieważ woda przerwała przewody elektryczne. Na Quai d'Austerlitz naprzeciw dworca Orleańskiego zawaliła się wielka część murów portowych i wpadła do Sekwany. W ulicach z powrotem ustawiają mostki. Jeżeli deszcz potrwa dłużej, katastrofa ponowna jest nieunikniona.

Paryż. Sekwana w ostatnich 24 godzinach podniosła się o 21 cm., a wczoraj przyrost wody wynosił 30 cm.; w dzielnicy dworca kolejowego woda zakrywa nasyp na przestrzeni 80 centymetrów.

Paryż. Wyższy urzędnik ministerstwa robót publicznych oświadczył jednemu z dziennikarzy, że niema obawy, aby Sekwana ponownie wylała, ale jest możliwem, że Sekwana znowu się podniesie do 6 metrów, potrzebne są więc energiczne zarządzenia.

Praga. Burmistrz otrzymał podziękowanie od prezydenta paryskiej Rady municypalnej za ofiarowanie przez Pragę 10.000 fr. dla ofiar powodzi.

Telegramy

z dnia 10 lutego.

Wiedeń. Czysty zysk zakładu kredyt. ziemskiego wynosi 12,967.264 K 07 hal., dywidenda wynosi 51 K t. j. 17 proc.

Berlin. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt przybędzie tu 23 kwietnia.

Z armii

Wiedeń. Cesarz przeniósł pułkownika hr. Mieczysława Ledóchowskiego z pułku ułanów ks. Schwarzenberga nr 2 do pułku dragonów w. księcia rosyjskiego Mikołaja Mikołajewicza nr 12. Pułkownik bar. Franciszek Burkhardt został po ponownem superarbitrowaniu przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem na wypadek mobilizacyi do służby lokalnej i przy tej sposobności nadał mu cesarz order żelaznej korony III. klasy. Podpułkownik Michał Dębicki został na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku i przy tej sposobności otrzymał tytuł i charakter pułkownika.

Po odroczeniu Sejmu czeskiego

Praga. Wydział krajowy postanowił na wczorajszem posiedzeniu uskutecznić tylko takie wypłaty, do których kraj ustawowo lub kontraktowo jest zobowiązany. Natomiast zastanowione będą wszystkie budowle; do ministra skarbu wysłana będzie deputacya celem naradzenia się, w jaki sposób kraj mógłby w obecnych warunkach wyzwolić się z kłopotów finansowych.

„Hlas Naroda“ donosi, że ze względu na uchwałę Wydziału krajowego, aby na razie zastanowiono wypłaty płac urzędnikom krajowym, także dyety poselskie nie będą wypłacane. Młodoczesi i szlachta konserwatywna czeska zrzekła się dyet, a czescy agraryusze przeznaczyli ie na „Macierz szkolną“.

Z Węgier.

Budapeszt. Ruch wyborczy rozpoczął się już w całym kraju. Dzienniki opozycyjne twierdzą, że hr. Khuen zamierza przez różne odznaczenia i nadania szlachectwa wielu osobom, zebrać fundusz wyborczy dla partyi rządowej.

Partya założona przez Khuena, nazywać się będzie prawdopodobnie partyą Deaka. Do partyi tej prócz Andrassego, Wekerlego i Szella, wstąpi znaazna część partyi konstytucyjnej.

Budapeszt. Członek węgierskiej Izby magnatów Bonay wdrożył przed kilku dniami starania, aby obie partye niezawisłości przy kampanii wyborczej postępowały razem. Jeżeli rokowania doprowadzą do rezultatu, partya Justha i Kossutha wystąpią razem podczas wyborów.

Budapeszt. Rada ministeryalna zajmowała się wczoraj sprawami bieżącemi oraz kwestyą konstytucyi bośniackiej.

Sprawy bośniackie.

Sarajewo. Oficyalny dziennik donosi, że cesarz zamianował effendiego Sarata zwierzchnikiem duchownym bośniacko-hercegowińskich Muzułmanów.

Sarajewo. Muzułmanie, którzy do chwili sankcyonowania autonomicznego wyznaniowego statutu muzułmańskiego pozostawali w opozycyi przeciw rządowi krajowemu, wysłali wczoraj do rządu krajowego deputacyę, która złożyła w imieniu stronnictwa nadzwyczaj lojalne oświadczenie o wiernem patryotycznem usposobieniu dla dynastyi, oraz bezwzględnem uznaniu stosunków,

stworzonych przez aneksyę. Deputacya podniosła, że po sankcyonowaniu statutu wyznaniowego nie ma stronnictwo żaduego powodu do dalszej opozycyi. Rząd krajowy przyjął to oświadczenie do wiadomości.

Traktat austro-turecki.

Konstantynopol. Komisya, której powierzono wypracowanie projektu austro-tureckiego traktatu handlowego, wyraziła zdanie, że w obecnych stosunkach projektu tego nie można oprzeć na zasadach traktatu z roku 1893, a więc dla wypracowania tego projektu, będą zebrane materyały od tureckich Izb handlowych i konsulatów.

Reforma wyborcza w Prusach.

Berlin. Dziś rozpoczyna się w Sejmie pruskim I czytanie przedłożenia o reformie wyborczej. Dyskusya ma potrwać trzy dni, poczem przedłożenie odesłane zostanie do komisyi. Obliczają, że w komisyi 15 głosów (6 centrowych, 4 narod.-liberal., 3 wolnomyśl, 1 socyal. i 1 polski) oświadczy się za tajnością wyborów, 13 zaś głosów (konserw.) oświadczy się za zatrzymaniem jawności.

Parlament angielski.

Londyn. Dzienniki konserwatywne donoszą, że możliwem jest, iż w najbliższym czasie nowy parlament będzie rozwiązany, a wybory nastąpiłyby w lecie.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Madryt. Rząd podał się do dymisyi. Demokrata Canaleias otrzymał misyę utworzenia gabinetu.

Madryt. Nowy gabinet utworzył się pod kierunkiem Canaleiasa.

Zjazd słowiański.

Petersburg. Obrady komisyi słowiańskiej w sprawie Zjazdu slowiańskiego potrwają 4 dni. Z Polaków bierze udział w obradach Dmowski, imieniem moskalofilów Galicyi Dudykiewicz.

Wybory do Sejmu finlandzkiego.

Helsingfors. Według dotychczasowego zestawienia wyniku wyborów do Sejmu finlandzkiego, wybrano 87 soc. demokratów, 42 Starofinów, 28 Młodofinów, 26 członków szwedzkiej partyi ludowej, 16 agraryuszy i 1 chrześć.-społecznego.

Przedłożenie antytrustowe w Ameryce.

Nowy Jork. Przedłożenie antytrustowe postanawia, aby towarzystwom akcyjnym wolno było wydać tyle tylko akcyj, ile wpłaconych zostało gotówką, aby każde tow. akcyjne zobowiązane było przedkładać departamentowi handlu sprawozdanie ze swej czynności i wreszcie, aby towarzystwom akcyjnym zakazano nabywania akcyj innych towarzystw akcyjnych. Przedłożenie to wywołało na tutejszej giełdzie wielką panikę i spadek kursów. „Standard Oil Company" wdrożyła olbrzymią manipulacyę a la baissa, rozgłaszając, że przedłożenie antytrustowe sprowadzi materyalną szkodę dla kraju.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 10 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Scholast. panny i Wilhelma op.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 01, zachód o godz. 4 m. 46; długość dnia godzin 9 min. 45.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tricoche i Cacolet".

Teatr ludowy: „Czartowska ława".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: (sala muzeum techn.-przem.) o godzinie 7 wieczór p. Mieczysław Skrudlik: „O współczesnych pejzażystach polskich".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 wieczór prof, Karol Kramarczyk: „Z podróży po Hiszpanii".

Odczyt prof. E. Rosnera ze Lwowa o godz. 6 wieczór w zakł. fizycznym (star. Tow. Kopernika) na temat: „Tektoniczne warunki krajobrazu glacyalnego".

Teatr miejski we Lwowie: „Cyganerya".

Wystawa rzeźby. Jutro w piątek o godz. 11 nastąpi w pałacu Sztuk Pięknych na placu Szczepańskim otwarcie wystawy rzeźby wobec grona zaproszonych artystów i krytyków sztuki. Wystawa, zajmująca połowę gmachu Towarzystwa, gromadzi prace szeregu najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy. Rzeźba wystąpi tu po raz pierwszy samodzielnie, bez towarzystwa obrazów, w salach umyślnie na ten cel urządzonych. Od soboty wystawa otwarta będzie dla publiczności.

Wystawa portretów kobiecych na rzecz Polskiego Związku niewiast katolickich obejmie prócz stu z górą obrazów mistrzów, jak: Matejko, Grottger, Rodakowski, Lampi, Bacciarelli, Scheffer, Wilnterhalter, inne dzieła mniej znanych ciekawych malarzy, jak: Głowacki, Majeranowski, Sontag, Stattler i w. in. oraz około pięćdziesiąt cennych miniatur, rzeźb i rysunków ze zbiorów prywatnych, zwykle niedostępnych szerszemu ogółowi. — Dzieła sztuki zawdzięcza wystawa między innymi zbiorom arcyks. Karola Stefana w Żywcu, krzeszowickim i z pałacu pod Baranami, dalej ks. Radziwiłłów z Balic, hr. Dzieduszyckiej ze Lwowa, pp. Kietlińskich, p. Estreicherowej Karolowej, pp. Wentzlów, p. Macharskiego i wielu innym właścicielom dzieł sztuki, którzy z gotowością pospieszyli poprzeć usiłowania komitetu. — Otwarcie wystawy w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 11. Wstęp na otwarcie kosztować będzie 2 korony. Bilety przy kasie za okazaniem zaproszenia, po które w razie nieotrzymania zgłaszać się można listownie u prof. Kazimierzowej Kostaneckiej (Kolejowa 10).

Odczyt Jellenty o Wagnerze. Jutro w sali starego teatru Cezary Jellenta rozpoczyna drugą seryę prelekcyj o wielkim reformatorze muzyki i sztuki wogóle, Ryszardzie Wagnerze. Przedmiotem wykładu będzie największe i najdojrzalsze z arcydzieł Wagnera, „Pierścień Nibelunga", t. j. wielka poetycko-muzyczna trylogia, a właściwie tetralogia, obejmująca „Złoto Renu", „Walkiryę", „Zygfryda" i „Zmierzch bogów". W olbrzymiem tem dziele, zdumiewającem już choćby tylko jako koncepcya, Wagner urzeczywistnia w najszerszym zakresie ideę dramatu muzycznego, wzorowaną na wielkich tragedyach greckich i jeszcze więcej, niż w dziełach poprzednich, jak „Lohengrin", „Śpiewacy norymberscy" i inne — nadaje sztuce teatralnej charakter uroczysty i święty. Jednocześnie „Pierścień Nibelunga" jest muzycznem odbiciem i poniekąd realizacyą filozoficznego światopoglądu Wagnera, który roztacza przed słuchaczem i widzem olbrzymi mityczny obraz fatalności złota, ścigającej ród bogów i ludzi za nieposzanowanie miłości, jako rzeczy wyższej.

Odczyt jutrzejszy, stanowiący odrębną całość, również jak i poprzednie, ilustrowany będzie grą na fortepianie cenionej wysoce pianistki p. Czop-Umlaufowej.

Początek odczytu o godz. 6 wieczorom.

Tow. Bursy akademickiej zajmujące się zbieraniem funduszów na żywienie wychowanków Bursy. zawiadamia, że w najbliższych dniach odbędą się w Auli uniw. Jag. na rzecz tego Towarzystwa dwa odczyty: Prof. dra Maurycego Rudzkiego: „O tegorocznych kometach" dziś o g. 6 popoł. i ks. prof. Franciszka Gabryla „Darwinizm a stanowisko Kościoła" w sobotę 12 b. m. o g. 5 po południu. Bilety nabywać można w cukierni p. Brzeziny (Rynek, róg ul. Szewskiej) oraz przy wejściu na odczyt.

Odczyt dra A. Wróblewskiego na temat „Alkoholizm jako kwestya społeczna" odbędzie się staraniem Związku młodzieży robotniczej Galicyi w niedzielę, 13 b. m., w sali hotelu Kleina. Początek o 6 wiecz.

W Polskim Związku niewiast katolickich (Pałac Spiski) odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 4 popoł. odczyt dra Augusta Kwaśnickiego „Jedna karta z dziejów wychodźtwa polskiego".

Kurs języka Esperanto rozpoczyna się w najbliższych dniach w tutejszem Towarzystwie „Esperanto" za opłatą 3 kor. za cały kurs elementarny. Wpisy przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień sekretaryat tegoż Towarzystwa codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, między godz. 6 a 8 wieczorem w lokalu swym (Rynek 45). Towarzystwo to gotowe jest także urządzić równocześnie kurs tego języka dla osób zajętych w biurach, sklepach itp., w godzinach późniejszych wieczorem, o ileby się zgłosiła odpowiednia ilość kandydatów. Kto zatem miałby zamiar wziąć udział w tym kursie, zechce zgłosić się w powyższym czasie osobiście lub pisemnie w lokalu Towarzystwa, gdzie otrzyma informacye co do godzin i warunków.

Uczta śledziowa odbędzie się w sobotę 12 b. m. w Resursie urzędniczej dla członków Tow. — Chcący wziąć udział w uczcie, zapisywać się winni jak najrychlej u kursora Towarzystwa, najdalej do 11 b. m.

Stan wody na Wiśle z powodu opadów atmosferycznych w ostatnich dniach, zaczął się podnosić. Wpłynęły na to głównie deszcze w okolicach dopływów Wisły, trwające już od kilku dni z małemi tylko przerwami.

Zatajenie krociowego spadku. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Gustawowi Bazesowi, odczytano liczne akta odnoszące się do rozprawy. Z aktów tych wyszło na jaw, że oskarżony był 6 razy karany, w tem raz za oszustwo 14-dniowem aresztem, zamienionym w wyższej instancyi na grzywnę 140 K.

Po odczytaniu aktów, obrońca oskarżonego dr Frühling zwrócił się do trybunału z wnioskiem o odroczenie rozprawy, celem przesłuchania wszystkich dyrektorów instytucyj finansowych w Krakowie i Podgórzu na okoliczność, że od 15 lat ani Jeruchem Bazes ani Gustaw Bazes nie składali w tych instytucyach ani na własne, ani na obce nazwisko, ani na okaziciela żadnych pieniędzy i nie kupowali papierów wartościowych, oraz celem przesłuchania dyrektora filii Banku austro-węg. w Krakowie, że weksle Wohlfelda z żyrem firmy Bazes w latach 1893 i 1894 i weksle prof. Straszewskiego w latach 1891 i 1892 były w tej filii eskontowane i dyrektora filii Banku hipotecznego w Krakowie na okoliczność, że w latach powyższych wspomniane weksle były także eskontowane.

Wnioskom tym sprzeciwił się prokurator dr Lang, motywując powody, dla których są one zbyteczne. Trybunał po naradzie odmówił wnioskom obrony, poczem przewodniczący o godz. 3 po południu odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Wczorajszej rozprawie popołudniowej przysłuchiwał się przez dłuższy czas siedzący na krześle za trybunałem wiceprezydent sądu krajowego karnego p. Pogorzelski.

Rozprawa, zbliżająca się do końca, wzbudziła w ostatniej swej fazie żywsze zainteresowanie, gromadząc wczoraj na sali dość liczne audytoryum.— Dziś nastąpi postawienie pytań, wywody stron i „resumé". Wyrok zapadnie popołudniu.

Omal nie wypadek. We wtorek około g. 6 wieczorem jakiś wieśniak jechał ulicą Stradom wózkiem, zaprzężonym w jednego konia. W chwili, gdy skręcał w ulicę Gertrudy, koń się nagle spłoszył i wpadł na szyny pod nadjeżdżający w najszybszem tempie wóz tramwajowy nr 30, zdążający od ul. Grodzkiej. Dzięki przytomności motorowego, który zahamował wóz na miejscu, zarówno osoby jadące wozem, jak i koń, wyszli z wypadku szczęśliwie.

Aresztowanie. Policya krakowska aresztowała wczoraj kupca Schweida z N. Sącza, pod zarzutem oszustwa i fałszowania podpisów na wekslach. — Schweid w marcu z. r. zakupił u krakowskiej firmy Kennera węgla za 2000 K, część należnej kwoty zapłacił gotówką, a na resztę należytości przedłożył weksel, który jak się później okazało, był zaopatrzony fałszywymi podpisami. Aresztowanego umieszczono w aresztach policyjnych pod telegrafem, skąd po skończonem śledztwie policyjnem, odstawiony zostanie do sądu.

Zamach samobójczy. Wczoraj w nocy we Lwowie przez zażycie znacznej dawki trucizny usiłowała pozbawić się życia Helena Ozarkiewicz, była kasyerka teatralna, obecnie bez zajęcia. Desperatce pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją do szpitala.

Strajk szkolny w Dziećmorowicach trwający całe trzy tygodnie, zakończył się dnia 7 b. m. W niedzielę dnia 6 b. m. odbyło się w Dziećmorowicach poufne zebranie polskiej ludności tej gminy, na którem uchwalono zakończenie strajku dzieci szkolnych, na podstawie wezwania Sejmu śląskiego do władz szkolnych o szybkie załatwienie sprawy utworzenia w Dziećmorowicach publicznej szkoły polskiej. Równocześnie polecono komitowi rodzicielskiemu wezwać ludność polską do ponownego strajku, gdyby władze szkolne sprawę utworzenia szkoły polskiej chciały przewlekać. — Skutkiem strajków szkolnych na Śląsku było to, że Sejm śląski uchwalił w ubiegły piątek udzielić Macierzy szkolnej subwencyi w sumie 2000 K na polską szkołę w Dziećmorowicach.

Po morderstwie w Pleszewie. Z Pleszowa (w Poznańskiem) telegrafują: W Będzinie w Królestwie Polskiem, według relacyi sędziego śledczego, aresztowano Michała Koczyńskiego, podejrzanego o ośmiokrotne morderstwo w Bogusławicach.

Pożar kopalni. Z Wrocławia telegrafują: W kopalni Grodzieckiej w Sosnowcu wybuchł pożar. Robotnikom zamkniętym w szybie grozi śmierć.

Za propagandę rewolucyjną w armii skazał warszawski sąd wojenny dwóch szeregowców pułku piechoty w Skierniewicach, na osiedlenie. U szeregowców tych znaleziono podczas rewizyi takie wydawnictwa, jak „Podpolnaja Rossija", „Dlaczego włościanie żądają ziemi" i t. d.

Straszne morderstwo. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj wykryto tu straszne morderstwo popełnione przez służącą Maryę Forkas na własnem nowonarodzonem dziecku. Służąca powiwszy to dziecko wczoraj, zaraz odcięła mu nożem głowę i schowała ją do kosza, a resztę ciała wrzuciła do kanału.

Maltretowanie w armii pruskiej. Z Kielu telegrafują: Sąd wojskowy zasądził oficera marynarki Freede za znęcanie się nad żołnierzami w 51 wypadkach, na trzy miesiące więzienia.

Wybuch wulkanu. Jak „Daily News" donosi, wybuch wulkanu „Poas" trwa dalej. Lawa po obu stokach wulkanu spływa w urodzajną nizinę. Obawiają się, że wielu ludzi zginęło. Pobliskie miasta obsypuje deszcz popiołu. Wiele budynków uszkodzonych.

Dr Cook. Z Londynu telegrafują: „Daily Tel." donosi z N. Jorku, że Cook znajduje się na wyspach Bermudas. Udał się on z Nowego Jorku do Havanny, skąd po kilku tygodniach przybył na wyspy Bermudas.

Zmarli:

Kazimiera z Wojnarowiczów Chełmecka, obywatelka ziemska, umarła w Lelowicach w Królestwie Polskiem, przeżywszy lat 25. Pogrzeb odbędzie się w piątek po południu w Krakowie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 lutego.

HOTEL POLLERA: hr. Adam Żołtowski z Niechanowa (W. Ks. Pozn.), Wiktor Krzyżewicz z Kluczkowic (Król. Pol.), Marek Weinreb ze Lwowa, Jadwiga Eydziatowiczowa z Sanoka, Ferdynand Reiner, Edward Paschka z Wiednia. Aleksander Lgocki z Nowego Targu, Józef Schober z Wiednia, Wacław Piwoda z Pragi, Helena Lagodzińska z Warszawy, Franciszek Ziołkowski z Pleszewa (W. Ks. Pozn.), Walentyna Develowa z Kielc (Król. Pol.).

HOTEL SASKI: K. Komierowski z Rząski, G. Fechter z Landsberg, P. Karasiński z Warszawy, P. Bronikowski, K. Przewłocki z Król. Pol., S. Frank z Paryża, U. Kampe, R. Benisch z Wiednia. J. Breidl z Katowic, Z. Tennenbaum z Warszawy. F. Gostkowski z Łopatkowic.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

† **Jadwiga Marya Bujakówna**

córka dra Franciszka Bujaka, radcy sądu kraj. wyż. w Krakowie, posła do Rady państwa, i Stanisławy z Pszornów,

przeżywszy lat 22, po dłuższej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła żywot doczesny 9 lutego 1910 r.

W głębokim żalu pogrążeni rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 56 przy ulicy Długiej w piątek dnia 11 lutego b. r. o godz. 4 po południu na cmentarz krakowski, tudzież na

żałobne nabożeństwo

które odbędzie się w sobotę d. 12 lutego b. r. o godz. 10 rano w kościele parafialnym św. Floryana w Krakowie.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego w Krakowie.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 lutego. Losy: a) procentowe: Austryacki. zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 291·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 273·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 103·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 26·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·— Clary 40 złr. m. k. 241·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·—. Palffy 40 złr. 236.—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·60. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·60. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 70·—. Salma 40 złr. m. 282·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 231·70. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 232·70. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 545·50.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 9 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 4 25, węg. Zakł. kred. 813 25, Anglobanku 317 —, Unionbanku 6(3 75, Länderbanku 504 —, Bankverein 550 —, Bodencredit 11 70, Galic. Banku hipotecz. — —. Kolei państwow. 753 50, kolei połudn. 126 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 35, kolei Czerniow. — —, Alpiny 739 50, Rima Muranyi 660 —, Prag. Tow. żelazn. 26 02, Fabryki broni 713 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow. kop. n. 812 —. Obl. węg. indemniz. 95 10. Renta majowa 95 —. Austr. renta koron. 95 —. Węgier. renta koron. 93 40. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk 93 35. 4% Listy Banku hip. 99 50. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 95. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 233 —. Marki 117 57. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 101 75.

Usposobienie: spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.